

opiekunami. Przypomina również wszystkim wiernym, jak wielką wartością w życiu chorego jest wiara: „... kto wierzy, nigdy nie jest sam! Bóg bowiem w swoim Synu nie zostawia nas samych z naszymi niepokojami i cierpieniami, ale jest z nami, pomaga nam je znosić i pragnie uzdrowić do głębi nasze serce (por. Mk 2, 1-12)” (Orędzie Ojca Świętego na XX Światowy Dzień Chorego, 11 lutego 2012 r., pkt 1).

Ojciec Święty przypomina też o wartości i znaczeniu, jakie w trudnym doświadczeniu choroby i cierpienia ma sakrament pokuty i pojednania (skrótowo nazywany często spowiedzią) oraz sakrament namaszczenia chorych. Mówi także o roli Eucharystii, która jako Wiatyk przynoszona jest przez kapłanów do tych, w których gaśnie ziemskie życie. Zdarza się coraz częściej, że osoby dotknięte chorobą i cierpieniem dyspensują się od spowiedzi świętej. Wielu ludzi chorych, nawet tych, którzy regularnie uczęszczają w niedzielę we Mszy św., tłumaczy się, że wyspowiadają się, kiedy będą już zdrowi. Ojciec Święty w swoim Orędziu przypomina, że: „Bóg, «bogaty w miłosierdzie» (Ef 2, 4), jak ojciec z ewangelicznej przypowieści (por. Łk 15, 11-32) nie zamyka serca przed żadnym ze swoich dzieci, ale czeka na nie, szuka ich, dociera do nich, kiedy na skutek odrzucenia wspólnoty popadają w niewolę odosobnienia i podziału, wzywa je, by zgromadziły się wokół Jego stołu, radośnie uczestnicząc w święcie przebaczenia i pojednania. Chwila cierpienia, w której mogłaby się zrodzić pokusa, by poddać się zniechęceniu i rozpacz, przemienia się wówczas w czas łaski, pozwalający wejść w siebie i podobnie jak syn marnotrawny z przypowieści, zastanowić się nad własnym życiem, uznając błędy i upadki, zatęsknić za Ojcem i Jego bliskością oraz wyruszyć w drogę powrotną do Jego Domu” (tamże, pkt 2).

Tegoroczne Orędzie Ojca Świętego zawiera również przypomnienie o szczególnej roli sakramentu namaszczenia chorych. Wierni często kojarzą ten sakrament z bezpośrednim przygotowaniem człowieka na śmierć. Uważają, że przyjęcie namaszczenia chorych przyspieszy ich odejście z tego świata. Tymczasem ten sakrament ma pomóc

choremu powrócić do zdrowia, ma pomóc właściwie spojrzeć na przeżywane doświadczenie życiowe, jakim jest choroba i uzdolnić do ofiarowania swego cierpienia w intencji ludzi, którzy potrzebują Bożej pomocy. Oto, jak Benedykt XVI mówi o tym sakramencie: „Poprzez namaszczenie chorych, któremu towarzyszy modlitwa prezbiterów, cały Kościół poleca chorych Panu cierpiącemu i uwielbionemu, aby On ulżył ich udrękom i ich uzdrowił, a wręcz wzywa ich do duchowego jednoczenia się z męką i śmiercią Chrystusa, by w ten sposób przyczyniali się do dobra ludu Bożego” (tamże, pkt 3).

Wreszcie Eucharystia udzielana jako Wiatyk, a więc w momencie, kiedy człowiek zbliża się do ostatecznego spotkania z Bogiem i potrzeba mu tego pokarmu, który daje życie wieczne, jest rzeczywiście, jak mówi Ojciec Święty: „sakramentem przejścia ze śmierci do życia, z tego świata do Ojca, który czeka na wszystkich w niebieskiej Jerozolimie” (tamże, pkt 4).

Światowy Dzień Chorego wzywa nas do traktowania z szacunkiem i miłością osób chorych w naszych domach, w parafii, w szpitalach. Wskazuje też, jak potrzebni są ci wszyscy, którzy otrzymali szczególną misję troski o chorych: kapelani szpitalni, duszpasterze, nadzwyczajni szafarze Komunii św. Potrzebni są również wrażliwi na cierpienie wierni świeccy: członkowie rodziny chorego, lekarze, pielęgniarki, osoby zaangażowane w wolontariat, członkowie ruchów i stowarzyszeń kościelnych, którzy będą przypominali chorym o potrzebie troski o zdrowie duszy. Zachęcajmy chorych do korzystania ze spowiedzi, do przyjmowania sakramentu namaszczenia chorych. Zadbajmy o to, aby w ostatnich godzinach ziemskiego życia był przy nich kapłan, który udzieli im Komunii św.

Zanośmy naszą ufną modlitwę do Maryi, Matki Miłosierdzia i Uzdrawienia Chorych, posługując się słowami Benedykta XVI: „niech Jej macierzyńskie współczucie, którego doznawała, stojąc obok Syna umierającego na krzyżu, otacza i wspiera wiarę i nadzieję każdej osoby chorej i cierpiącej w procesie leczenia ran duszy i ciała” (tamże, pkt 5).

### „Poloneza czas zacząć...”

Tuż przed feriami zimowymi uczniowie klas maturalnych Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim mieli okazję spotkać się nie jako koledzy i koleżanki ze szkoły, ale jako uczestnicy balu maturalnego. Z jednej strony był to czas dobrej zabawy i możliwość potańczenia przy dobrej muzyce, ale jednocześnie wydarzenie to przypomniało wszystkim, że to już 100 dni do matury, do wyczerpanej pracy umysłowej.

Studniówka to również okazja by wyrazić swoją wdzięczność zarówno rodzicom jak i nauczycielom z panią Dyrektorem na czele za trud włożony w edukację. Uczynili to przedstawiciele klas maturalnych wypowiadając słowa: „Jesteśmy świadomi, że gdyby nie ciężka praca naszej dyrekcji nasza edukacja w szkole byłaby o wiele trudniejsza. To dzięki Wam, droga Dyrekcjo, mogliśmy cieszyć się nowoczesną salą gimnastyczną oraz doskonalić swoje umiejętności w wielu pracowniach komputerowych i technicznych. Dziękujemy Wychowawcom i Profesorom, którzy stworzyli nam w tej szkole rodzinną atmosferę. Dziękujemy za każde 45 minut które z nami spędziliście, za każdy poprawiony sprawdzian i za każdą.. no może nie każdą

- ocenę wpisaną do dziennika. Długo by wyrażać nasze podziękowania, dlatego zakończymy je krótkim DZIĘKUJEMY”. W dowód wdzięczności wręczyli swym przełożonym bukiety kwiatów.

Po słowach wdzięczności przyszedł czas na „Poloneza”, do którego wprowadziły słowa A. Mickiewicza:

„Podkomorzy rusza

I z lekka zarzuciwszy wyloty kontusza,

I węża podkręcając, podał rękę Zosi

I skłoniwszy się grzecznie, w pierwszą parę prosi.

Za Podkomorzym szereg w parę się gromadzi,

Dano hasło, zaczęto taniec – on prowadzi.

Nad murawą czerwone połyskują buty,

Bije blask z karabeli, świeci się pas suty,

A on stąpa powoli, niby od niechcenia (...)

(...) Idzie, wszyscy zazdroszczą, biegną w jego ślady,

On by rad ze swą damą wymknąć się z gromady;(...)

< Może ostatni, co tak poloneza wodzi!>>”

Przepiękne układy taneczne wprowadziły w zachwyt oglądających. Po dostojnym starodawnym tańcu przyszedł